

donosić na temat wyników walk z łodziemi. O włas-
nych stratach nie możemy donosić, dopóki nasze
statki nie dotrą do miejsca przeznaczenia. O stra-
tach przeciwnika musimy milczeć jeszcze dłużej,
by nie dowiedział się, gdzie jego siły zostały
najdotkliwiej osłabione i niedzą jakie rejonu
na porożdzielać nowe kontygenty łodzi podwod.
Prem. Churchill, mówiąc o nowych typach broni niem.
wspomniał o typie bomby szybowcowej. Jest to bom-
ba, która z bardzo znacznej wysokości spada lo-
tem ślizgowym i jest sterowana drogą radiową.
Używanie jej świadczy pośrednio o skuteczności
przeciwlotniczej obrony naszych statków, która
zmusza przeciwnika do atakowania z tak znacznej
wysokości. — Wierzę, że
Poraz pierwszy dowiedziałem się o tych bombach
na Morzu Śród. Od tego czasu mieliśmy sposobność
z nimi się zapoznać w Kanale La Manche.
Nie ulega wątpliwości, że wysiłku nie, nauki nie
wolni lekceważyć. Pozostaje nam jednak świado-
mość, że dotychczas jeszcze dawaliśmy sobie z po-
mysłami tamtej strony rady, o czym premier rów-
nież wspomniał. —
Jedną z największych bolączek niem., to braki w
tonażu na Morzu Śród. Sami Niemcy przyznają to
pośrednio, gdy na przykład podkreślają, jako wiel-
ki sukces mocność ewakuacji Sardynii, mimo słabej
liczebności floty własnej. —
Obecnie na Morzu Śród. muszą obsługiwać dostaw w
znacznej mierze opierać na flocie, podobnie, jak
to już dawniej miało miejsce w Francji i Holandii
a to z powodu przeciążenia komunikacji lądowych,
do czego na Morzu Śród. dochodzi blokowanie wy-
brzeży lądowych, oraz licznych wysp, poobszadzanych
przez Niemców. Nawet wówczas jeszcze, gdy Włochy
były niem. sprzymierzeńcem, Niemcom brakowało
tam statków. Stan całej floty, stojącej do dyspo-
zyycji Włochów był wówczas oceniany na ćwierć mil-
jona ton już z uwzględnieniem wszystkich jednostek
włoskich i franc. —